

ŻYCZYMY OWOCNYCH OBRAD

Biblioteka w Świdniku

XIV Konferencja Sprawozdawczo- Wyborcza KZ PZPR



Kampania sprawozdawczo-wyborcza dobiega końca

Po zebraniach w OOP i POP

Zgodnie z opracowanym przez Komitet Zakładowy planem politycznego i organizacyjnego zabezpieczenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej, we wszystkich Oddziałowych Organizacjach Partyjnych odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Zakładowa organizacja partyjna liczy obecnie ogółem pięćdziesiąt Oddziałowych Organizacji Partyjnych. Wybory w POP omówimy w części spr-

wozowania dotyczącej przebiegu tych zebrań.

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej OOP wybrano do władz partyjnych 190 członków, w tym 43 sekretarzy OOP. Spośród wybranych sekretarzy 50 proc. stanowią robotnicy, a pozostali to pracownicy umysłowi. Ponadto na zebraniach wybrano 122 delegatów na konferencję zakładową, w tym 46 robotników. W dyskusji wzięło udział

445 członków, co stanowi 25 proc. obecnych na zebraniach. Wypowiedzi dyskusyjny cechowała bogata tematyka. Z poruszanych problemów na czoło wysuwają się następujące zagadnienia: wykonanie zadań produkcyjnych przy racjonalnym gospodarowaniu posiadanymi przez przedsiębiorstwo środkami w świetle uchwał V Plenum KC PZPR, osiągnięcia i braki w pracy wewnątrzpartyjnej poczynionych OOP oraz kierunki jej poprawy, socjalno-bytowe pracowników zakładu i mieszkańców Świdnika. Odnośnie spraw ogólnopro-

(Dokończenie na str. 2)



Odniesiony Złota Jubileuszowa Odznaka ZZMet.

21-22 (272-273)

5 grudnia 1970 r.

Cena 50 gr

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1970/71

Powołanie Społecznej Rady ZDK faktem dokonany

12 listopada w ZDK odbyła się uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1970/71



Przewodniczący RZ Roman Mańko wygłasza przemówienie inauguracyjne. Obok siedzi kierownik ZDK Jadwiga Warpas.

Foto: T. Glowacz

z udziałem przewodniczącego RZ Romana Mańki, sekretarza ZO ZZMet. Henryka Fideckiego, przewodniczącego ZOZZ przedstawiciela KZ PZPR red. Stanisława Strelnika, sekretarza KSR Edwarda Zdunka, sekretarza RZ Ryszarda Knapa, przewodniczącego ZZ ZMS Szymona Arasimowicza, kierownika wydziału kultury PPFN Marka Leszczyńskiego, przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw miejskich, pracowników i członków zespołów ZDK. Uroczystość otworzyła Jadwiga Warpas — kierownik ZDK. Następnie przewodniczący RZ Roman Mańko wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym nakreślił zadania oczekujące aktyw kulturalny zakładu i miasta w bieżącym roku kulturalno-oświatowym, podkreślając rolę i znaczenie skoordynowanej pracy ideowo-wychowawczej. Propozycje, dotyczące wspólnego programu tej

pracy przedstawiła Jadwiga Warpas. Zostały one przez zebranych przyjęte z uznaniem. W dyskusji sugerowano różne inne formy pracy wychowawczej, słusznie podkreślając potrzebę wspólnego działania, które otwiera nową szansę dla świdnickiej kultury.

Podczas uroczystej inauguracji powołano 20-osobową Społeczną Radę ZDK, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych, społecznych, instytucji i przedsiębiorstw miasta.

Na zakończenie odbyły się występy chóru, zespołu tanecznego i małych form teatralnych ZDK.

Kilka dni później, na pierwszym posiedzeniu rady, wybrano jej kierownictwo i ustalono kierunki działania w najbliższym czasie.

(mak.)

Nauczycielom
z okazji ich
święta najlepsze
życzenia składa
REDAKCJA

Mogłem odejść
wcześniej...

W sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Świdniku zebrało się w dniu 28 października niezwykle grono — bo też niezwykle uroczyste — miało tu miejsce. Nauczyciele — ucący i emerytowani, młodzież i dzieci, rodzice i przyjaciele przyszli do szkoły, aby spotkać się z jej wieloletnim dyrektorem mgr. Antonim Rubajem rezygnującym z dyrektorskiej pracy. Od tego dnia, Antoni Rubaj, wybrany w przeddzień uroczystości I sekretarzem POP zostanie w szkole, powiększając grono nauczycieli.

Przez 37 lat pracy pedagogicznej wychował dwa pokolenia ludzi. Umiłował młodzież, dla której poświęcał czas i zdrowie, której ofiarował całą dużą część życia, zamykając się w określeniu „praca społeczna”. Służąc nauczaniu i młodym przyjaciółom działał we Froncie (Dokończenie na str. 7)

Działalność szkoleniowa w zakładowej organizacji ZMS tematem obrad Plenum



Za stołem prezydialnym przewodniczący ZZ ZMS Szymon Arasimowicz i Anna Hawrylecka zastępca kierownika wydziału szkolenia ZW ZMS. Foto: Z. Urbaczyk

W dniu 13 bm. odbyło się Plenum Zarządu Zakładowego Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcone sprawom szkolenia. Działalność ideowo-polityczną w życiu organizacji ZMS ma szczególną rangę. Członkowie organizacji to przeważnie ludzie młodzi, niejednokrotnie o rozwijającej się dopiero osobowości, w studium kształtowania swoich charakterów, czy też swoich przekonań. Ma to tym bardziej doniosłe znaczenie w momencie przeobrażania się naszej gospodarki na tory intensywnego rozwoju. Związek Młodzieży Socjalistycznej jako pomocnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przygotowuje swoich członków do wstąpienia w szeregi partii, dlatego też obo-

wiązkiem jest ukształtowanie wśród młodzieży prawdziwie marksistowsko-leninowskiego światopoglądu. W naszej zakładowej organizacji ZMS działalność ta była prowadzona poprzez powszechne kształcenie się w ramach Wszechnicy Socjalno-Politycznej, specjalistyczne w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywności młodzieży uczestniczyła w szkoleniu partyjnym oraz w szkoleniu dla działaczy Samorządu Robotniczego. Jak widzimy zakres szkolenia był naprawdę duży i swoim zasięgiem winien objąć większość młodzieży naszego zakładu. W czasie trwania Plenum młodzież bardzo żywo dyskutowała nad tymi zagadnieniami.

Z wizytą w Łucku

Na uroczystości związane z 53 rocznicą Rewolucji Październikowej wyjechała do Łucka delegacja z Lubelszczyzny. W skład delegacji wchodził: sekretarz KW PZPR Antoni Górny, wiceprzewodniczący PWRN Bogdan Golan, dyrektor FSC Gustaw Krupa a także pracownica WSK, radna MRN w Świdniku, Józefa Rybicka.

(e.)

Dziś w numerze:

Informacje o zebraniach w OOP i POP • Uwaga człowiek! • O dobre formy propagandy • Konstruktor z zamiłowania • Wywiad z przewodniczącym ZZ ZMS Szymonem Arasimowiczem • W Ochotniczym Hufcu Pracy • Śladem naszych interwencji • Ważne dla studiujących • Klubowe spotkania • Powstanie Zakładowego Oddziału PTK • Wspólne posiedzenie plenarne RZ i RR na temat sportu • Z teczek naszego rysownika

Kampania sprawozdawczo-wyborcza dobiega końca



Sekretarz OOP Jan Urbaniczek otwiera zebranie POP. Z lewej strony siedzi sekretarz KZ PZPR Antoni Calkowski, z prawej sekretarz OOP Kazimierz Lipski.

Foto: T. Głowacz

(Dokończenie ze str. 1)

dukijskich i ekonomicznych przewijała się troska o oszczędność gospodarkę materiałową, wykonanie zadań produkcyjnych, zwiększenie dyscypliny pracy, ujawnianie i wykorzystywanie rezerw produkcyjnych, usprawnienie kooperacji wewnętrznej i zewnętrznej, właściwe wykorzystanie posiadanego parku maszynowego, zabezpieczenie miejsca społecznego przed ubykkiem i marnotrawstwem oraz zwiększeniem tajemności, podniesieniem jakości (zmniejszenie reklamacji, braków, stosowanie bezdefektowej metody pracy), usprawnienie organizacji produkcji, zwiększenie wydajności pracy pracowników umysłowych i fizycznych, rozwój postępu technicznego, stała poprawa stanu bhp, podnoszenie kwalifikacji zawodowych i innych.

W sprawach wewnątrzpartyjnych postulowano:

— dalszy wzrost szeregów organizacji partyjnych poprzez zwiększenie upartyjnienia wśród robotników i kobiet,

— zwiększenie dyscypliny wewnątrzpartyjnej, poprzez przestrzeganie obowiązków statutowych, aktywizacja organizacji społeczno-politycznych i masowych (ZMS, ZZM, TPPR i inne),

— stałe podnoszenie metod szkolenia partyjnego, realizacja podejmowanych uchwał, systematyczne podnoszenie rangi grup partyjnych w działalności OOP i środowiska, w którym działa grupa.

Dyskusja na tematy społeczno-bytowe odnosiła się do następujących zagadnień: zwiększenia opieki lekarskiej poprzez usprawnienie pracy przychodni przyzakładowej i miejskiej, trudności mieszkaniowe w Swidniku, zwiększenie opieki nad mieszkańcami w hotelach robotniczych, braku miejsc w ślubkach i przedszkolach, sprawniejszego organizowania wypoczynku dla załogi w okresach urlopowych, otoczenie opieką stażystów i młodych pracowników, zwiększenie możliwości zatrudnienia kobiet na terenie Swidnika, równanie zasłóg chorobowych pracowników fizycznych do wysokości zasiłków pracowników umysłowych, w artykule spożywcze, utworzenie w Swidniku usługowych punktów ślusarskich, stolarskich itp.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza OOP została zakończona. Obecnie odbywają się zebrania wyborcze Podstawowych Organizacji Partyjnych. Do dnia 12.11.70 r. odbyły się 4 zebrania wyborcze POP, w wyniku których wybrano do władz 22 towarzyszy w tym 4 i sekretarzy (robotnicy). Wybrano także 10 delegatów na Konferencję Powiatową. W zebraniach wyborczych POP udział wzięło 304 towarzyszy.

Zebrania te cechował duży krytycyzm działalności partyjnej i gospodarczej. Ocena tej działalności dokonywana była i jest w atmosferze dużej odpowiedzialności za poprawę pracy partyjnej i realizacji zadań gospodarczych. Cała dyskusja toczy się w atmosferze poprawy gospodarczości poszczególnych wydziałów i gniazd, mającej na uwadze przejście zakładu na nowy system bodźców materialnego zainteresowania. Pomimo tej krytycznej oceny dotychczasowej działalności na 43 i sekretarzy OOP wybrano ponownie, na następną kadencję, 31 towarzyszy.

Zebrania te cechował duży krytycyzm działalności partyjnej i gospodarczej. Ocena tej działalności dokonywana była i jest w atmosferze dużej odpowiedzialności za poprawę pracy partyjnej i realizacji zadań gospodarczych. Cała dyskusja toczy się w atmosferze poprawy gospodarczości poszczególnych wydziałów i gniazd, mającej na uwadze przejście zakładu na nowy system bodźców materialnego zainteresowania. Pomimo tej krytycznej oceny dotychczasowej działalności na 43 i sekretarzy OOP wybrano ponownie, na następną kadencję, 31 towarzyszy.

Zebrania te cechował duży krytycyzm działalności partyjnej i gospodarczej. Ocena tej działalności dokonywana była i jest w atmosferze dużej odpowiedzialności za poprawę pracy partyjnej i realizacji zadań gospodarczych. Cała dyskusja toczy się w atmosferze poprawy gospodarczości poszczególnych wydziałów i gniazd, mającej na uwadze przejście zakładu na nowy system bodźców materialnego zainteresowania. Pomimo tej krytycznej oceny dotychczasowej działalności na 43 i sekretarzy OOP wybrano ponownie, na następną kadencję, 31 towarzyszy.

Owocna dyskusja

Ważną konieczność natychmiastowego uporządkowania powierzchni wydziału, która u nas wykorzystana jest najgorzej w całej branży. Nowych planów nie wytrzymują przestarzałe maszyny; zbyt duże są odpady defektywnego materiału wadliwego; trzeba bezwzględnie wprowadzić nowe metody cięcia surowca i konsekwentnie dążyć do odkuwania detali z aluminium i tytanu, eliminując miedź i stal — co ograniczy technologię kucia.

Kowale i ślusarze wysunęli szereg zarzutów pod adresem sekcji kuźnicznej działu głównego metalurgia. Do wydziału trafiały złe rysunki techniczne, inne dla foremników a inne dla odkuwek tego samego detalu; wadliwi racjonalizatorzy wpływają do tego konstruktora, którego wnioskodawcy poprawiają. Jeden z projektów racjonalizatorskich, poprawiający wentylację przy młotach, uznany za słuszny i podpisany przez zastępcę dyrektora do spraw technicznych inż. JOZEFĄ LIPINSKIEGO do realizacji w IV kwartale br., jeszcze w drugiej połowie listopada nie był zlecony do wykonania. To wszystko nasuwa konieczność jak najszybszego zwołania narady produkcyjnej,

POP w Zakładzie Doświadczalnym

W dniu 9 listopada br. odbyło się zebranie wszystkich Oddziałowych Organizacji Partyjnych Zakładu Doświadczalnego. Zebranie otworzył i sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas, który zapoznał członków i kandydatów z nowym systemem organizacyjnym wprowadzonym w naszym zakładzie. Spośród pięciu Oddziałowych Organizacji Partyjnych wybrano nową Egzekutywę POP. Pierwszym sekretarzem POP Zakładu Doświadczalnego przy WSK został Jan Aleksandrowicz, drugim sekretarzem Zygmunt Łajek, natomiast sekretarzem propagandy został Roman Telesko.

(d.)

Zebranie w OOP przy dziale głównego energetyka

Przy końcu października br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w OOP nr 6, w którym dokonano wyboru nowej Egzekutywy wydziałowej i delegatów na zakładową konferencję partyjną.

Na zebranie przybyli instruktor Wydziału Organizacyjnego KW PZPR STEFAN LEZANSKI i sekretarz KZ PZPR ANTONI CAŁKOWSKI. Referat sprawozdawczy będący wprowadzeniem do dyskusji przedstawił sekretarz OOP nr 6 HENRYK PIOTROWSKI. W dyskusji zabierali głos tow. ZUREK, KOZŁOWSKI, STEPIEN, SZURYGA, PIOTROWSKI, KOWALCZYK, GÓRA i inni.

Mówcy poruszyli cały szereg aktualnych zagadnień i problemów wydziałowych, poddając szczególnie ostrej krytyce wiele spraw dotyczących produkcji, stosunków między ludźmi, zaopatrzenia, współpracy z innymi wydziałami. Nawiązując do pracy partyjnej, zwrócili uwagę na niesystematyczność opłacania składek członkowskich przez kilku towarzyszy i stosunkowo niski stopień upartyjnienia organizacji wydziałowej. Zarówno w referacie jak i w dyskusji oceniono współpracę Egzekutywy wydziałowej z organizacjami działającymi na terenie wydziału, stwierdzając między innymi, że najbliższe pracuje ORR. Wiele jest także do zrobienia w kole ZMS, które szczególnie mało

uwagi poświęca stażystom i junakom OHP.

Zabierający również głos w dyskusji przedstawiciel KW PZPR S. LEZANSKI zwrócił uwagę, aby w OOP nr 6 nasilić pracę ideowo-polityczną. Dyskusję podsumował sekretarz KZ PZPR ANTONI CAŁKOWSKI, odpowiadając na pytania członków partii i wyjaśniając cały szereg złożonych zagadnień jakie występują jeszcze tu i ówdzie w przedsiębiorstwie. W wyniku wyborów do składu nowej Egzekutywy weszli tow. tow. KAZIMIERZ PATRZAŁA, MARIAN WRÓBLEWSKI, ANTONI MATJASZCZYK, HENRYK PIOTROWSKI i ANDRZEJ BUGAŁA. Delegatami na konferencję zakładową zostali wybrani: HENRYK PIOTROWSKI i STANISŁAW PIETRZAK.

Skład nowej Egzekutywy OOP nr 6 po ukończeniu się przedstawia się następująco: I sekretarz — HENRYK PIOTROWSKI, II sekretarz — ANDRZEJ BUGAŁA, sekretarz propagandy — KAZIMIERZ PATRZAŁA. Członkowie Egzekutywy: MARIAN WRÓBLEWSKI i ANTONI MATJASZCZYK.

(k.)



Członkowie OOP z pełną powagą i odpowiedzialnością poruszali na zebraniach istotne dla zakładu problemy.

Foto: T. Głowacz

Zebranie w OOP-37

Oddziałowa Organizacja Partyjna nr 37 skupia w swoich szeregach pracowników działu norm i badania pracy. W porównaniu do innych jest organizacją liczebnie niewielką, jednakże zrzesza 48 proc. załogi działu. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze, jakie się tu odbyło 30 października br., było dobrze przez ustępującą Egzekutywę przygotowane, zwłaszcza starannie opracowano referat sprawozdawczy. Uwzględniono w nim przekrojowo szereg spraw, takich jak: pracę grup partyjnych — wyróżniając grupę prowadzoną przez Zbigniewa Mroziaka; skuteczność szkolenia (w którym brali udział również bezpartyjni); współpracę OOP z ORZ i KTR skupiającym 90 proc. załogi działu; poprawę warunków bytowych pracowników, którym w okresie sprawozdawczym, wypłacono przeciętnie po 4.850 zł nagród i premii. 36 pracowników działu otrzymało na przestrzeni ostatnich dwóch lat podwyżki wynagrodzenia, co w sumie, w ostatnim okresie, wyniosło brutto 7.050 zł miesięcznego zysku. Ponadto 10 pracowników otrzymało pochwały na piśmie za nienaganną pracę.

W dyskusji mówiono o konieczności wnikliwego realizowania wniosków załogi wysuwanych pod adresem Egzekutywy OOP; o traktowaniu wniosków grup jako płynących od grup a nie od grupowych; o konieczności natychmiastowej poprawy pracy kół KTR, które od 2 miesięcy nie ma przewoźniaka; o wzmoczeniu działania w kierunku poprawy pracy kooperantów, których nieterminowe dostawy powodują przestoje w produkcji; o lepszym jak dotąd, dokonywaniu przez pracowników działu fotografii dnia w wydziałach produkcyjnych i o wielu innych sprawach, dotyczących życia załogi działu norm i badania pracy.

Dyskutowi podkreślali także poprawę stosunków międzyludzkich, wyraźną w ostatnim czasie, rozpoczętą przez obecnego kierownika inż. Ryszarda Buraka.

Postulaty wysunięte na zebraniu znalazły odzew w podjętej uchwale, która będzie realizowana przez nowo wybraną Egzekutywę OOP, w składzie: Zdzisław Mazur (I sekretarz), Zbigniew Mroziak i Marian Mikus.

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OOP 37 uczestniczył z ramienia KZ PZPR tow. Jerzy Szurek, który ustępującej Egzekutywie, a zwłaszcza jej I sekretarzowi Tadeuszowi Lipińskiemu złożył serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, która przyczyniła się do sukcesów osiągniętych przez dział.

(ac.)

Z pracy Rady Zakładowej

Każdy pracownik fizyczny, zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, ma prawo ubiegać się o podwyższenie grupy osobistego zaszczerowania. Musi w tym celu napisać podanie, uzyskać na nim pozytywne opinie kierownika i kolektynu, oraz, co jest najistotniejsze, zdać egzamin, wykazując się zasobem wiedzy wymagany przy otrzymaniu wyższego wynagrodzenia.

Tak też odbywa się u nas, chociaż w pewnym okresie tego roku nastąpiło spore zahamowanie w formalnym załatwianiu przeszercegow.

27 kwietnia 1970 r. Rada Ministrów wydała uchwałę nr 52/70 zastrzegającą kryteria przy podwyżkach wynagrodzeń. Zła interpretacja pewnej części uchwały, oraz brak porozumienia między działami kadry i zatrudnienia spowodowały, że przez półtora miesiąca (od 25

maja do 15 lipca) około 280 poddań robotników akordowych bezskutecznie oczekiwało na załatwienie. Inni, wiedząc o tym, w ogóle podać nie składali. Skargi na taki stan rzeczy wpływały do Rady Zakładowej; znalazły się także w uchwale oddziałowych konferencji związkowych.

Po kampanii sprawozdawczej Rada Zakładowa przedstawiła sytuację dyrektorowi mgr. inż. Władysławowi Janikowi, który po rozeznaniu wydał działom kadry i zatrudnienia polecenie niezwłocznie wznowienia egzaminów kwalifikacyjnych pracowników fizycznych-akordowych. W indywidualnych przypadkach mogły być awansowani również pracownicy wynagradzani dniówkowo.

Wszystkie podania, zarówno te zalegające jak i bieżące, powinny być załatwione do 10 listopada.

(eh.)

Rozmowy z delegatami

Edward Jaremek

— Komitet Zakładowy PZPR w czasie ostatniej kadencji pracował zgodnie z wytycznymi XIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej i wykonał jej uchwały na tyle, na ile to było możliwe. Jako członek Egzekutywy Komitetu Zakładowego mogę stwierdzić, że w pełni zdała egzamin nowa forma pracy grup partyjnych. Wnioski wysuwane przez robotników trafiały do grup partyjnych i dalej do kierownictwa wydziału. Tu były rozpatrywane. O ile załatwienie wniosku natrafiało na trudności, wówczas angażowano do pomocy KZ PZPR.

W naszym wydziale wysunęło wiele wniosków usprawniających pracę pod adresem wydziałowego koła KTIR. To z kolei zdominowało naszych racjonalizatorów do wprowadzania tych wniosków w życie. Dlatego nasze koło dobrze pracowało a wydział zajmował czołowe miejsce w wytyczni, wykonując wszystkie wskaźniki.

Na pochwałę zasługują racjonalizatorzy — sekretarze OOP **Kazimierz Mizaki** i **Roman Piątek** oraz przewodniczący koła KTIR **Edward Zakrzewski** a także inni pracownicy, którzy dobrze zrozumieli życzenia załogi a tym samym dobrze wykonali postulaty partii.

Dobrze byłoby, aby nadal prowadzić tę formę pracy w grupach partyjnych, aby grupowi szli na zebrania z Egzekutywą KZ PZPR mając w zanadrzu dokładne sprawozdania z tego co zrobili realizując postulaty załogi i gotowe wnioski na przyszłość. Liczymy również na to, że w bieżącej kadencji Komitet Zakładowy oddający w niektórych sprawach przez nowo powstałe Podstawowe Organizacje Partyjne znajdzie więcej czasu dla ludzi z wydziałów produkcyjnych — powiedział przed konferencją **Edward Jaremek**, długoletni pracownik zakładu, działacz społeczny i partyjny, delegat na powiatową konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR.

Janina Lipińska

Pracę Komitetu Zakładowego PZPR za ubiegłą kadencję oceniam pozytywnie, ponieważ wyniki partyjnego działania są duże i świadczą o właściwej roli organizacji w życiu zakładowym. Słusznym przedsięwzięciem było powołanie Podstawowych Organizacji Partyjnych, ponieważ umożliwia to zwolnienie większej ilości członków partii, w wypadku koniecznym.

Proponuję, aby Komitet Zakładowy w nowej kadencji zwrócił szczególną uwagę na pracę grup partyjnych, dzięki której istnieje możliwość dotarcia do problemów nurtujących poszczególnych członków partii. W celu dalszej poprawy grup partyjnych należy częściej organizować spotkania grupowych z udziałem przedstawicieli KZ w celu przedyskutowania form pracy i wymiany doświadczeń.

Uważam również za celowe zainteresowanie się nowych władz partyjnych pracą wśród kobiet, członkin PZPR. Stosunkowo nieliczna część kobiecej załogi należy do partii, a aktywnych członkin jest jeszcze mniej. Trochę to dziwne bo np. kobiety wchodzące w skład Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej doskonale radzą so-

Kazimierz Tomasziewicz

W okresie, jaki minął od XIII do XIV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Zakładowego PZPR przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, można było zaobserwować bardzo wiele pozytywnych zmian. Nastąpił w tym okresie dalszy rozwój tak ilościowy jak i jakościowy całej naszej organizacji partyjnej. Procesowi tych zmian zapoczątkowanemu uchwałą V Zjazdu PZPR i pogłębianemu przez uchwały II, IV i V Plenum KC, towarzyszył proces szukania lepszych metod zarządzania i gospodarczego. Podstawowym warunkiem realizacji nowej strategii rozwojowej jest doskonałe nie i metod pracy samej partii i skuteczność jej oddziaływania na otoczenie. Dużym osiągnięciem Komitetu Zakładowego w ostatniej kadencji było poprawienie metod i stylu pracy grup partyjnych, przez systematyczne prowadzenie narad z grupowymi i udzielanie wytycznych do dalszej pracy. Grupa partyjna jako najmniejsza jednostka organizacyjna odgrywa bardzo dużą rolę na swoim terenie działania. Powinna ona podejmować najistotniejsze dla środowiska problemy, angażować w ich rozwiązanie wszystkich swoich członków i kandydatów, a poprzez wzrost swojego autorytetu w re-

alizacji polityki partii zdobywać wpływy polityczne wśród bezpartyjnych. Np. w OOP nr 4 we wszystkich posiedzeniach Egzekutywy biorą udział grupowi partyjni co bardzo dobrze wpływa na pracę grup. Jedną z form szkolenia partyjnego jest samokształcenie. Każdy temat szkolenia partyjnego jest u nas przygotowywany przez grupy partyjne. Istnieje współzawodnictwo między grupami, która z nich lepiej przygotowuje i przeprowadza szkolenie. Ta forma pracy wywołuje większą aktywność grup i całej Oddziałowej Organizacji Partyjnej. W nowej kadencji Komitet Zakładowy powinien w dalszym ciągu rozwijać i udoskonalać pracę grup partyjnych. Cały szereg zadań w zakresie pracy z grupami partyjnymi, pracy polityczno-wychowawczej przejmaj na siebie, powstałe ostatnio Podstawowe Organizacje Partyjne.

Tow. **Kazimierz Tomasziewicz** jest członkiem PZPR od 1954 r. Pełnił między innymi funkcję sekretarza OOP, a ostatnio wybrany został sekretarzem POP. Pracuje w dziale TNS na stanowisku kierownika działu.

Maria Kubata

Do PPR wstąpiła w 1946 roku. Po zjednoczeniu, w 1948 r. przeszła do PZPR. Od 1953 r. pracownik WSK, posiada 15-letni staż pracy społecznej w MRN w Świdniku.

„Komitet Zakładowy PZPR bardzo korzystnie wpłynął na działalność komisji i podkomisji wyłonionych spośród załogi, do przygotowania nowego systemu zachęt materialnego zainteresowania. Na bieżąco i bezpośrednio działają w kierunku wprowa-

dzenia do planów inwestycyjnych budowy żłobka, przedszkola i szkoły w Świdniku. Budowa wprawdzie się opóźni ale plan został zatwierdzony. Z inicjatywy Komitetu Zakładowego powołano w WSK klub radnych — członków PZPR. Teraz wiadomo kto reprezentuje załogę WSK w radach narodowych i co tam robi.

Jeśli mi wolno pod adresem nowej Egzekutywy wysunąć jakiegokolwiek życzenia, to chciałabym apelować o dalszą współpracę z klubem radnych, nie zwalnianie z pracy kobiet i wewnętrzne przesunięcia na korzyść ich zatrudnienia, a więc o wykorzystywanie wszelkich możliwości w kierunku stwarzania nowych stanowisk pracy dla mieszkank Świdnika.

W ostatnim roku sześć wychowawczyń placówek socjalnych WSK wstąpiło w szeregi PZPR. Przygotowały dla WSK nowe kadry pracowników. Z tych względów zasługują na uwagę kierownictwa polityczno-administracyjnego zakładu. Okazję ku temu stwarza między innymi, Dzień Nauczyciela. Na to również chciałabym zwrócić uwagę nowej Egzekutywy KZ PZPR.

Tow. **Janina Lipińska** jest członkiem partii od 1953 roku. Pełniła funkcję członka Egzekutywy OOP, a obecnie jest I sekretarzem OOP.

Sekretarz POP. Długoletni pracownik WSK, kierownik rozdzielni wydziału kuźni.

„Komitet Zakładowy partii pracował moim zdaniem w ostatniej kadencji bardzo dobrze. Szczególną uwagę zwracano na pracę ideowo-wychowawczą OOP i grup partyjnych. Podniósł się z tego powodu wyraźnie poziom szkolenia ideologicznego. Realizacja wniosków podejmowanych w trakcie zebrań OOP, która

Stanisława Wybrańska

Pracownik rozdzielni wydziału kompletacji i konserwacji od 1951 roku. Do PZPR należy od roku 1951. „Nasza OOP, do ostatnich wyborów, na których weszła w skład POP nr 1, liczyła 57 proc. załogi. Nie jest to mało. W ubiegłej kadencji udało się nam, współdziałając z kolegiwnym wydziałem, rozwiązać problemy mieszkaniowe pracowników. Wszyscy, którym się mieszkania należały, otrzymali w spółdzielni lokazę.

W wydziale pracuje sporo kobiet — członkin PZPR. Często dyskutujemy o pozycji kobiet w naszym środowisku. Chciałybyśmy aby w mieście powstał zakład, zatrudniający kobiety i szkoła dla dziewcząt ucząca je zawodu. Potrzeba chwili jest wybudowanie szkoły podstawowej na osiedlu spółdzielczym. W lecie powinniśmy wreszcie „ruszyć” ośrodek w krecpu, do którego kilka razy dziennie, zwłaszcza w niedzielę, dojeżdżają autobusy. Dobrze byłoby organizować częściej jak dotąd, wyjazdy dzieci między ośrodkami kolonijnymi innych zakładów przemysłowych.

Jeśli chodzi o zakład — cały wydział czeka na poprawę rytmiki produkcji — która niekorzystnie oddziałuje na pracę załogi, zwłaszcza w ostatnich dniach kwartału i roku. Liczymy na zainteresowanie się tymi sprawami nowo wybranej Egzekutywy KZ PZPR.

Edward Szymanek

Tow. **Edward Szymanek** pracując społecznie rozpoczął w roku 1959 wstępując do organizacji młodzieżowej ZMS. W tym czasie pełnił szereg funkcji w organizacji. Obecnie jest wiceprzewodniczącym zarządu koła przy wydziale narzędziowym. W roku 1968 wstąpił do PZPR. W swojej działalności stara się zwracać stosunkowo dużo uwagi na sprawy młodzieży. Chciałby aby młody człowiek, rozpoczynający pracę w zakładzie właściwie się zaadaptował, aby w zakładzie w jak najszybszym okresie otrzymał od niego konkretną pomoc i pracę. Interesują go także problemy stosunków międzyludzkich. Na konferencji zakładowej będzie między innymi chciał poruszyć te właśnie tematy, które są jemu najbliższe. Marzeniem tow. Szymanka jest ukończenie wyższej uczelni, do której uczęszcza, na o czymś spełnienie postulatów z którymi występuje.

(d.)

Tadeusz Wojciechowski

Uważam, że nasza Podstawowa Organizacja Partyjna w swojej działalności na przestrzeni minionej kadencji, kierując się wytycznymi swoich władz zwierzchnich oraz uchwałą XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wykonała w pełni stojące przed nią zadania. Zawsze postępowała zgodnie z zaleceniami KC PZPR i pod ich kątem bardzo wnikliwie analizowała wszystkie dziedziny życia polityczno-gospodarczego naszego środowiska. Potrafiła wytworzyć w tym środowisku atmosferę zaufania do partii i socjalizmu, czego wyrazem jest systematyczny wzrost szeregów partii i autorytetu organizacji partyjnej. Członkowie władz partyjnych nie zawiedli naszego zaufania, pracowali dużo i szczerze, do każdej sprawy podchodzili po partyjnymu, za co należą im się słowa uznania.

Nowe władze, wybrane na XIV Konferencji, powinny w dalszym ciągu kontynuować służną politykę, poświęcać dużo uwagi sprawom ideowo-wychowawczym, pracować nad umocnieniem organów Samorządu Robotniczego oraz udzielać im wszechstronnej pomocy i podnosić ich rangę w życiu zakładu. Potrzebne jest również dalsze konsekwentne rozliczanie członków partii, grup i organizacji z przydzielonych im zadań partyjnych, ponieważ zwiększanie dyscypliny jest najlepszym gwarantem realizacji podjętych zadań gospodarczych i społecznych.

(mak.)

Roman Teleszko

Towarzysz **ROMAN TELESZKO** jest pracownikiem działu konstrukcyjnego śmigłowca Zakładu Doświadczalnego. Postać jego jest doskonale znana wszystkim ludziom zatrudnionym w dziale, w którym pracuje, zawsze służy radą i pomocą wszystkim, którzy się do niego z tym zwrócą.

Działalność tow. Teleszki w organizacji politycznej rozpoczęła się w roku 1948 w ZMP. Od roku 1955 jest członkiem PZPR. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w organizacji partyjnej w poprzednim miejscu pracy. Od roku 1968 jest pracownikiem naszego zakładu. Doświadczenie w pracy politycznej zostaje wykorzystane przez niego w nowym środowisku. W roku 1968 zostaje I sekretarzem OOP nr 40. Ponadto przekazuje swoje doświadczenie innym członkom partii jako lektor Komitetu Zakładowego PZPR. W chwili obecnej został wybrany se-

krztalem propagandy POP przy Zakładzie Doświadczalnym.

W pracy w organizacji — wspomina tow. **Roman Teleszko** natrafialiśmy na stosunkowo duże trudności. Obecnie dzięki ofiarnej pracy działaczy oraz pomocy ze strony Komitetu Zakładowego zmieniły się. Głównym zadaniem, które przed nami stawia organizacja, to rozbudowa szeregów partyjnych o ludzi wartościowych, którzy swoją postawą, zasługą na miarę członka partii. Chcemy także dużo uwagi poświęcić sprawom stosunków międzyludzkich, oraz działalności wychowawczej i to nie tylko wśród młodzieży. W czasie dyskusji na Konferencji Zakładowej będą się starał poruszyć problem organizacji produkcji Zakładu Doświadczalnego. Także moim życzeniem jest, aby w przyszłości współpracę z dyrektorem Zakładu Doświadczalnego była znacznie lepsza.

(d.)

Wacław Kubiniec

niegdyś natrafiała na znaczne przeszkody, uległa radykalnej poprawie. Chodzi oczywiście o wnioski produkcyjne dotyczące pionów głównego energetyka, głównego mechanika, bhp i innych, a z którymi to wnioskami miał trudności w realizacji zadań nasz wydział.

To właśnie dzięki interwencji KZ na szczeblu dyrekcyjnym wiele spraw, uznanych już niekiedy za tzw. martwe sprawy, ruszyło z

miejsca. KZ PZPR interesował się na bieżąco naszymi planami pracy, stąd też większość zadań planowych naszej OOP została zrealizowana. Dzięki natychmiastowej i systematycznej pomocy ze strony KZ, byliśmy mocno dopingowani i jako członkowie partii przystępowaliśmy z chęcią do wykonywania swoich obowiązków, tak w pracy partyjnej jak i zawodowej.

Stefan Olszak

O pracy KZ partii należy mówić o superlatywach. Jest ku temu wiele powodów. Jeżeli bowiem chodzi o naszą OOP jak również i wydział, były momenty, że bez pomocy Komitetu Zakładowego wiele zagadnień inwestycyjnych nie wyszłoby zupełnie poza rany zakładu. Nasze wizyty w Komitecie spotykały się zawsze z życzliwością sekretarza, a trudności rozpatrywano bardzo szczegółowo. W poczuciu dużej odpowiedzialności, szczególnie za wyniki produkcyjne, KZ partii wykazywał dużą życzliwość. Dzięki otrzymanej działalności Komitetu rozwiązano w zakładzie i POP wiele spraw dotyczących polepszenia poziomu pracy organizacyjnej i polepszenia w wielu wydziałach stosunków międzyludzkich. A są to na pewno ważne osiągnięcia.

Pierwsza na Lubelszczyźnie Środowiskowa Grupa Działania Partyjnego powstała przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

We wtorek w klubie „Iskra” w Świdniku spotkali się członkowie PZPR, mieszkańcy bloków spółdzielczych oraz kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej by wyłonić spośród siebie pierwszą na Lubelszczyźnie Środowiskową Grupę Działania Partyjnego. W spotkaniu, któremu przewodniczył i sekretarz KZ PZPR STANISŁAW WAPAS wzięli ponadto udział: sekretarz organizacyjny KP PZPR TADEUSZ TYMOSZUK, członek Egzekutywy KP PZPR, komendant powiatowy MO mgr ZYGMUNT WYGANOWSKI, wiceprzewodniczący PPHN ALEKSANDER FRASUNEK, i sekretarz KM PZPR WIKTOR MIERZICKI, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni Mieszkaniowych ZYGMUNT CIEPŁOWSKI, przewodniczący RZ WSK ROMAN MANKO, dyrektor nacelnicy mgr inż. WŁADYSŁAW JANIK oraz przedstawiciele kierownictwa zakładów i instytucji miejskich. Referat programowy wygłosił sekretarz T. TYMOSZUK. Do zadań nowo powstałej Środowiskowej Grupy Działania Partyjnego należąć będzie między innymi współdziałanie z administracją w zarządzaniu i gospodarowaniu osiedlami, w gospodarce lokalowej, w dziedzinie zaopatrzenia i usług, zatrudnienia w miejscu za-

mieszkania, zdrowia, pomocy i opieki społecznej, oświaty, kultury, wypoczynku, sportu oraz kultury współzależności społecznej. Tak szeroka działalność prowadzona będzie w oparciu o regulamin zatwierdzony przez Egzekutywę KP PZPR. Powiatowa instancja partyjna oddeże też sprawować ogólny nadzór nad działalnością grupy, którą kierować będzie, mianowane przez KM PZPR w porozumieniu z organizacjami poszczególnych zakładów pracy na okres dwóch lat, dziewięcioosobowe Prezydium. W jego skład wybrano: ALEKSANDRA SZUBERTA, IRENEJ JOZWIK, MARIE KUBATE, ANTONIEGO SŁIW-CZYŃSKIEGO, STANISŁAWA GARDZIAŁA, RYSZARDA KORBE, MIECISŁAWA WOJCIKA, WŁADYSŁAWA BOJARSKIEGO i JANĄ TOBINSKIEGO.

W dyskusji zwracano uwagę na olbrzymią rolę wychowawczą jaką ma do spełnienia grupa w środowisku spółdzielców, których liczbą w Świdniku będzie stale, w szybkim tempie wzrastać, z uwagi na jedyną tego typu formę budownictwa w tym mieście. Gratulacje i życzenia pod adresem Środowiskowej Grupy Działania Partyjnego złożył między innymi dyrektor ZYGMUNT CIEPŁOWSKI.

Rozmowy z delegatami

Zdzisław Basak

Pracownik WSK od 1959 roku, członek PZPR od roku 1962. Działacz ZMS i RR, obecnie drugi sekretarz POP nr 1.
„Nasza Oddziałowa Organizacja Partyjna, będąc składową częścią Komitetu Zakładowego PZPR zamierza, swoje realizuje przy pomocy Egzekutywy KZ. Powołanie tej działalności uwarunkowała także ofiarna praca zgłosił wydziału prob i eksploatacji. Głównymi sprawami, jakimi organizacja zajmowała się w poprzedniej kadencji było wprowadzenie akordu — dotąd pracowaliśmy systemem dniówkowym — oraz poprawa zmanowści w wydziale. Musielismy lepiej zorganizować przekazywanie sprzętu między zmianami — tego bowiem wymagała sytuacja w wydziale wynikająca z wynagrodzeń nowego systemu ekonomicznego.
Nowej Egzekutywie życzę jak najlepszej, pełnej realizacji programu wysuniętego na najbliższą kadencję. Program ten bowiem jest naszym wspólnym pilotem i mechanizmem zbyt duży ruch pieszki i kołowy na lotnisku. Zjemy ciagle pod groźbą wypadku. Wiele razy obiecywano nam lepszą kontrolę. Nie chodzi tu oczywiście o ogrodzenie całego terenu. Uważam jednak, że pracownik straż przemysłowej objeżdżający lotnisko na sprawnym motocyklu i piosącej nieoprawnych przechoźniów, bardzo by nam pomógł. W tym względzie liczymy na pomoc Komitetu Zakładowego”.

Czytelnicy piszą

Bardzo proszę odwiedzić między godzinami 10 a 11 park i lasy, znajdujący się przy hali sportowej. Proszę zrobić tam zdjęcia. Dowiem się wówczas czyje to dzieci i kawalerka urządzają sobie polowanie z proca na ptaki. Po zwróceniu uwagi, obrzucają przechoźniów oblegami. Jeśli się tej zabawy nie ukończy, plectwo wygrynie w lasku i w parku. Dlaczego rodzice pozwalają na posiadanie procy? Co będzie jeśli dojdzie do wybicia oka?

Emeryt WSK

Od redakcji

Przy każdej okazji zwracamy uwagę na niewłaściwe zachowanie dzieci i młodzieży. Cieszy nas, że i Czytelnicy reagują na wybryki. Szkoda, że autor listu, pisząc w słusznej sprawie, nie podał swego nazwiska. I tym razem, tak jak zawsze, solidaryzujemy się z czytelnikami, apelując o całego społeczeństwa o napiętnowanie takiego zachowania.

Początek roku kulturalnego zbiega się z rozpoczęciem nauki w szkołach i uczelniach, powodując ożywioną frekwencję w księgarniach. Na terenie 20-tyściennej Świdnika jest tylko jedna księgarnia „Domu Książki” przy ul. Sławińskiego zapraszająca szkoły, biblioteki i indywidualnych nabywców. Sklepem kieruje nieprzerwanie od 18 lat p. Krystyna Józefowicz.

— Jakże były początki pracy księgarń!

Nielatwe, jak każde początki. Zaczynałyśmy organizować sklep

w 1952 roku, w lokalu obecnej kasy spółdzielczej (przy ul. Przemysłowców Pracy), liczącym kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni. Księgarnia nasza była wówczas filią księgarni nr 2 w Lublinie, tej przy Krakowskim Przedmieściu 68. Rozbudowując się miasto zmuszało różne instytucje do częstych przeprowadzek. Nas to również nie ominęło. Z kasy przeniesiono

dopiero później książki”, które nie zagrzewały do pracy.

— Mimo to, wytrwałyście panie i pracujecie razem już kilka lat.

Istotnie. Wiesława Zdziełbłowska, moja zastępczyni, mająca pełne wykształcenie zawodowe, po 8 latach pracy otrzymała tytuł st. księgarni, a ze mną pracuje już 10 lat, Genowefa Dąbska 8 lat, a Ewa Krawczyk przyszła do nas niedawno, tuż



Najmilszymi klientami są jednak ci najmłodsi...

Od Conan Doyle'a do Osmańczyka

księgarnię do małego, ciemnego lokalu w baraku przy torach kolejowych; stamtąd do pomieszczenia, gdzie od kilku lat jest bar mleczny „Zaczisze”. Tu księgarnia była najdłużej, bo aż 13 lat. W międzyczasie robiliśmy, wspólnie z kolegami, starania o oddanie nam lokalu na rogu ul. Sławińskiego i placu Bohaterów ORMO o czterech oknach wystawowych, które dla księgarni miałyby kapitalne znaczenie. Niestety, MRN miała inną koncepcję. Zetknęliśmy się wówczas ze stwierdzeniem byłych dyrektorów MHD, że „najpierw pełen brzuch i ubranie a

po skończeniu technikum księgarskiego. Stanowimy zgrani koleżki, mimo, że materialnie odpowiadamy za księgozbiór tylko wspólnie z Wiesławą Zdziełbłowską.

— Jakże książki najlepiej „iść”? Sprzedajemy dużo albumów, pozycji autorów współczesnych i klasyków, literatury społeczno-politycznej i to nie tylko w czasie dekady „Człowiek-Swiat-Polityka”. Czytelnicy chętnie kupują wydawnictwa PIW, z serii „Proza współczesna”, tanie pozycje rozrywkowe i kryminalne. Stale odczuwamy brak tytułów „chodliwych”, których w

Formy pracy partyjnej

Opiekunowie POP w Piaskach

Z RAMIENIA OOP nr 33 członkami ekipy łączności miasta ze wsią są tow. J. Marszałek, J. Kamiński, W. Kruk, M. Wójcik, E. Kubacki i A. Pastusiak. O swojej pracy, jej blaskach i cieniach poinformowali oni Egkutywę OOP.

Nacelnym zadaniem ekipy jest pomoc w Piaskach w organizowaniu pracy partyjnej, a więc: w opracowywaniu półrocznych planów pracy, w organizowaniu zebrań ogólnych i szkoleniowych POP oraz bezpośrednie w nich uczestniczenie, kontrola prawidłowego prowadzenia dokumentacji i sprawozdawczości partyjnej, kontrola realizacji wniosków zgłoszonych na zebraniach ogólnych POP.

Towarzysze z Piask w planach pracy przewidują do rozpatrzenia przede wszystkim: zagadnienia rozwoju produkcji rolnej swojego regionu, trudne i złożone problemy prawidłowej eksploatacji, remontów i konserwacji coraz większej liczby maszyn rolniczych, sprawy prawidłowego funkcjonowania aparatu skupu płodów rolnych i dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby, naważów sztucznych, nasion kwalifikowanych itp., zagadnienie rozwoju kulturalno-oświatowego w gromadzie Piaski, sprawy zobowiązań produkcyjnych i społecznych, podejmowanych z okazji doniosłych rocznic państwowych. Członkowie ekipy z OOP nr 33 prowadzą działalność inspiratorską i kontrolującą w 3 POP w Piaskach, a mianowicie: w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w Zakładach Metalowych i Organizacji Terenowej — Piaski.

Do Piask wyjeżdżają minimum raz w miesiącu. Bývają też przypadki zwolnienia zebrań nadzwyczajnych, inspirowanych przez KP PZPR.

W początkowym okresie ich działalności rozkład organizacyjny w niektórych POP i można rzec, niezrozumienie roli partii np. w kołach kierowniczych GS Piaski, stanowiło główną trudność w pracy. Przysłowie: „ryba psuje się od głowy”, w praktyce potwierdziło się zupełnie. Miało miejsce twierdzenie, że prezisi GS nie udzielają się społecznie, bo zajmują kierownicze stanowiska w administracji i nie mają czasu na pracę partyjną. Przydzieleni do

opieki nad POP, niektórzy miejscowi „aktywiści” też nie mieli czasu. Z tym problemem musieli borykać się nasi towarzysze w Piaskach, chcąc spełnić zadania, jakie postawił przed nimi Komitet Powiatowy partii, który w porę dostrzegł nieprawidłowości w pracy POP w Piaskach. Zebrania z reguły odbywają się w przewidzianych planem terminach. Składki partyjne placą członkowie POP na ogół systematycznie. Powołano między innymi odpowiedzialnych za zbieranie składek, uporządkowano całość dokumentacji partyjnej. Nie ma już kandydatów partii z 2-letnim stażem. Wzrosł autorytet partii do tego stopnia, że autentycznym jest fakt wstąpienia na kandydata PZPR byłego członka ZSL. Poza tym w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej, towarzysze z POP Piaski wykluzyli z szeregu Egkutyw mało aktywnych ich członków. Wybrano pełnych zapału do pracy towarzyszy takich jak: Marię Proskurę na miejsce mało aktywnego tow. J. Kasperka. Za prawidłową należy też uznać pracę tow. Barczewskiego sekretarza PGRN z terenowej POP. Podkreślić należy duży wkład pracy w Kole Gospodni Wielkich tow. Marii Proskury, odznaczonej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W przyszłości towarzysze z Piask planują rozbudować swoje szeregi i zwiększyć wpływ na środowisko. Według oceny członków naszej ekipy, niepokojącym faktem jest słabe zainteresowanie pracą POP w Piaskach miejscowych opiekunów organizacji, oraz słaby przebieg szkolenia partyjnego. Zaktywizowano wspomnianych odcinków pracy partyjnej jest nacelnym ich zadaniem w nowym okresie sprawozdawczym.

Na posiedzeniu Komitetu Gromadzkiego PZPR i sekretarz tow. Koszewski stwierdził, że jest pełen uznania dla aktywności KZ PZPR ze Świdnika, a kierownik ekipy tow. W. Werc podkreślił, że w pracy wyróżnili się tow. tow. T. Sobczak, R. Lipniowiecki, Cz. Lasecki, J. Próchniak, L. Wielgomas, a między innymi dwóch towarzyszy z OOP nr 13 J. Marszałek i W. Kruk, którzy razem ze swymi współtowarzyszami przyczynili się do wspomnianych sukcesów.

Inż. A. Bury

Lublin jest dużo więcej, a u nas wystarczy ich zalewie na kilka godzin. Bardzo miłymi klientami są uczniowie ze szkół podstawowych. Ukazuje się dla nich specjalna seria „Klub siedmiu przgydów”, która jest dosłownie rozchwytywana — książek dla młodzieży sprzedajemy najwięcej. Najmilszymi klientami są jednak ci najmłodsi, którzy stają przy ladzie i mówią „płose książeczke”. Stalymi odbiorcami książek technicznych, różnego rodzaju poradników, słowników — mimo, że są one na ogół drogie — są studenci pracownicy WSK. W ub. roku nasz obrót wydawnictwami wyniósł 1.700 tys. zł.

— Jak się orientujemy, porównując tę sumę z obrotami księgarni w innych miastach podległych Świdnikowi, jest ona bardzo wysoka. Jacy są czytelnicy?

Kulturalni, miłi i grzeczni. Obserwujemy zmiany na korzyść z każdym rokiem. W okresie szczególnie dla nas trudnych — kiedy sprzedajemy szkolne podręczniki i materiały piśmienne — czytelnicy są naprawdę cierpliwi i godzą się na koniecznym czekaniem przed ladą, nawet przez kilkanaście minut. Mamy również wielu stałych, wiernych klientów, do których między innymi mogą zaliczyć pracowników WSK: Ed-

munda Marciniaka, Józefa Dzierżewskiego, Tadeusza Strcińskiego, Mieczysława Bartnika, Stanisława Adamczyka, Stanisława Jasińskiego oraz kierownika Podstacji Pogotowia Ratunkowego lek. Józefa Jarzyne.

Na terenie WSK księgarnia prowadzi punkt kolportażowy. Czy poza nim są jeszcze jakieś inne?

Tak, w aptece i w szpitalu. Sprzedają książki w określonych środowiskach jest dobrą formą docierania do czytelnika, zwłaszcza jeśli robią to ludzie z tych środowisk, znający gusty i upodobania znajomych.

— W księgarni jest dział artykułów użytku kulturalnego, typowy reszta dla tego rodzaju placówek. Czy cieszy się powodzeniem?

O, tak! Sprzedajemy dużo zabawek, płyt, artykułów papierniczych — zeszytów, okładek, kleju, atramentu i innych przyborów szkolnych. Chcemy zaopatrzyć wszystkich naszych klientów, także tych, co przychodzą do nas po bajki i „krzyżówki”. W tym dziale nasze obroty w br. wyniosły 1.531 tys. zł. a więc prawie tyle samo, co w dziale książkowym.

Życzymy panom i paniom dalszych tak wysokich obrotów, czytelnikom zaś dobrego zaopatrzenia w poszukiwane pozycje i jak najlepszej, powtarzającej edycji Wielkiej encyklopedii powszechnej.

Rozm. A. Chwałczyk

Głos Młodych

Klub „Iskra” w roku kulturalno-oświatowym 1970/71

Program pracy zetemosewskiego klubu „Iskra” na rok 1970/1971 został opracowany pod kątem festiwalu kulturalnego Związków Zawodowych oraz ważnego wydarzenia w życiu naszego zakładu i miasta — XX-lecia Wytwórn Sprzętu Komunikacyjnego. Sytuacja społeczno-gospodarcza w naszym środowisku, w którym w głównej mierze zaczynają odgrywać dominującą rolę problemy wychowawcze, ukierunkowane nie tylko na sprawy ogólnospołeczne, ale konkretnie na problematykę ekonomiczno-gospodarczą będzie wymagała skoordynowania działań wszystkich placówek kulturalno-oświatowych na terenie Świdnika. Ogólnie rzecz biorąc głównymi założeniami tego programu będzie szeroko pojęta adaptacja społeczno-zawodowa młodych pracowników zatrudnionych w naszym przedsiębiorstwie z jednoczesnym wychowawczym oddziaływaniem na młodzież niepracującą oraz młodzież szkolną. Dlatego też między innymi w programie znalazły miejsce zagadnienia podnoszenia kwalifikacji, rozbudzania zainteresowań różnymi dziedzinami życia środowiska, adaptacja zawodowa i społeczna oraz poznanie

dorobku środowiska i jego ludzi. „Iskra” jako klub działający pod kierownictwem Zarządu Zakładowego Związku Młodzi Socjalistycznej siły rzeczy będzie oddziaływał na najważniejsze problemy wychowawcze młodzieży. Wszystkie zagadnienia zawarte w programie pracy klubu ZMS „Iskra” na rok kulturalny 1970/1971 wypływają z programu pracy Zakładowego Domu Kultury, oznacza to, że między tymi dwoma placówkami musi istnieć i będzie istniała ścisła współpraca.

(d.)

W Ochotniczym Hufcu Pracy

„Ochotnicze Hufce Pracy — szkoła życia i wychowania” — określenie to w pełni uzasadnione spotykamy coraz częściej. Są one rzeczywiście szkołą życia dla młodzieży. Podstawowy cel, jaki sobie stawiają, wychowanie przez pracę, jest coraz lepiej realizowane.

Zarząd Zakładowy Związku Młodzi Socjalistycznej oraz czynnik społeczny naszego zakładu, biorąc pod uwagę młodzież nie uczącą się i niepracującą, która nie miała konkretnego zajęcia, postanowił poczynić starania w celu utworzenia OHP przy WSK w Świdniku. Pierwszy turnus został zorganizowany w miesiącu grudniu 1967 r. Już pierwsze miesiące szkolenia junaków uświadoczyły potrzebę dalszego rozwoju hufców dla młodocianych. Szkolenie to dało młodzieży szansę zdobycia zawodu, jak również rozwiązało rodzicom problem wychowawczy, przysposabiając ich do konkretnego zawodu. W chwili obecnej hufce opuściło już 353 absolwentów, którzy w większości zasiliły wydziały produkcyjne. Baza szkoleniowa tylko w minimalnym stopniu zaspokaja potrzebę lokalne. Obecny barak, w którym znajdują się dwie sale wykładowe, szatnia i pomieszczenia biurowe jest niewystarczający. Drugim czynnikiem wpływającym na jakość szkolenia praktycznego to brak stanowisk pracy dla junaków w niektórych wydziałach produkcyjnych. O ile wszystkie te niedociągnięcia zostaną zlikwidowane, wówczas cel szkolenia zostanie osiągnięty z korzyścią dla ucznia i zakładu.

(d.)

Z życia klubu „Iskra”

W dniu 2 listopada br. w klubie odbyło się spotkanie młodzieży z mgr. MARKIEM WYSZKOWSKIM, który opowiedział o przyrodzie tatrzańskiej oraz historii Górnictwa Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którego między innymi jest członkiem. Na zakończenie spotkania zorganizowanego przez Klub Turystyki Pieszej „Kiszki” zostały wyświetlone filmy o tematyce tatrzańskiej.

(d.)

Naszym podstawowym zadaniem wychowywanie młodzieży przez pracę (Wywiad z przewodniczącym ZZ ZMS Szymonem Arasimowiczem)

Przez kilka tygodni, w naszej organizacji zakładowej trwała kampania sprawozdawcza w kołach wydziałowych ZMS. Zwróciłem się z pytaniem do przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS SZYMONA ARASIMOWICZA o ocenę działalności organizacji w bieżącej kadencji.

Oceniając działalność zakładowej organizacji ZMS w pierwszym roku kadencji ZZ ZMS, trzeba stwierdzić, że uległa ona dalszemu polepszeniu. Nie oznacza to jednak, że zrobiliśmy w tym zakresie wszystko. Tak jak w zakładzie i całej gospodarce narodowej, rosną również wymagania w zakresie skutecznych form oddziaływania na młodzież. Działalność naszego związku nie może się ograniczać tylko do działalności wśród młodzieży zorganizowanej, zależy nam także na młodzieży, która jest poza organizacją. Trzeba stwierdzić, że większość zarządów kół właściwie rozumie potrzebę rozbudowy organizacji. Najlepiej świadczy o tym fakt wzrostu liczby członków z 1500 do ponad 1700 członków. Wzrosła także liczba kół z 45 do 59 kół. Dynamizmy rozwój cechował zwłaszcza organizację przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, gdzie ilość członków wzrosła prawie dwukrotnie. Obecnie trwają szkolenia grup kandydatów we wszystkich pierwszych klasach, co pozwoli na dalszy wzrost ilości członków.

W działalności organizacji szkolnej zależy nam na zwiększeniu samodzielności Zarządu Szkolnego ZMS i poszczególnych zarządów klasowych, gdyż zdobywanie właściwego autorytetu jest jedynie możliwe wtedy, gdy młodzież wykazuje duże zaangażowanie, gdy dąży do określonego celu, w sposób świadomy, co nie zawsze znajduje potwierdzenie w praktycznym działaniu. Należy stwierdzić, że kierownictwo ZSZ tak właściwą atmosferę wytworzyło.

Wiele kół dobrze przygotowało zebrania jak również przejawiały wiele inicjatyw w swojej działalności. Do takich należą koła z wydziałów: obróbki mechanicznej, obróbki plastycznej, pomp i sprzętów, ostrzałni i kuźni i wiele innych. Koła, które nie przejawiają większej aktywności to: koło przy wydziale łopaty, głównego metalurga, działu prób i badań Zakładu Doświadczalnego, w budynku administracyjnym. Są to jednak koła liczbowo niewielkie, jednak uważamy, że i one mogą włączyć się aktywnie w nurt działalności zakładowej organizacji ZMS.

Nastąpiła również znaczna poprawa w zakresie przygotowania aktywistów, przekazywanych przez koła w poczet kandydatów PZPR.

Jak przedstawia się działalność szkoleniowa prowadzona w kołach ZMS i wśród aktywów?

W bieżącym roku szkoleniowym zwróciłem szczególną uwagę na wprowadzenie nowych form i metod szkolenia, prowadzonych w ramach działalności związku. Zajęcia prowadzone przez grupę społecznych lektorów ZZ ZMS zdają praktycznie egzamin, jednak największe zastrzeżenia budzi sprawa systematyczności tych szkoleń, gdyż przewodniczący kół, nie zawsze w sposób właściwy, informują o terminie zebrania szkoleniowych członków, mimo, że wiedzą o terminach kilku tygodni wcześniej. W roku bieżącym w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu objęliśmy szkoleniem całe zarządy kół wydziałowych. Obok szkolenia w ramach WSP i WSA o profilu ekonomicznym, zorganizowaliśmy szkolenie zgodnie z potrzebami z zakresu działalności organizacyjnej dla członków zarządów kół.



Ponieważ w wielu kołach nastąpiły zmiany w składach zarządów uważamy, że konieczne przeszkolenie aktywów w zakresie prowadzenia pracy wewnętrznej organizacyjnej. W całości pracy szkoleniowej wiele miejsca poświęciliśmy sprawom zapoznania młodzieży i uchwałami II i V Plenum KC PZPR a szczególnie w zakresie nowych zachęt materialnego zainteresowania w dostosowaniu do aktualnych warunków naszego zakładu. Chcemy, aby praca ideowo-wychowawcza, miała zasadniczy wpływ na kształtowanie osobowości młodych ludzi, żeby dopomagała w sposób praktyczny w zrozumieniu wielu spraw z codziennego życia.

Jednocześnie w ramach pracy kształtowanej przekazujemy młodzieży najnowszą historię, w postaci bezpośrednich spotkań z uczestnikami walk o wyzwolenie Polski, przedstawicielami nauki, kultury, sportu itp. Uważamy, że te spotkania stanowią najlepszą lekcję wychowawczą, uczy młodzieży na praktycznych przykładach.

Jak przedstawia się sytuacja dotychczasowej działalności ZMS w rozwoju aktywności produkcyjnej młodzieży?

Głównym celem działalności naszego związku jest wychowanie nie poprzez pracę — to nie jest tylko hasło, to codzienna praktyka, wykazywana przez młodzież, na powierzonych odcinkach produkcji. Przejawy tego widzimy najbardziej wtedy, kiedy są trudne zadania, kiedy trzeba wykonać coś, co w normalnych warunkach jest nierealne, z uwagi na krótki termin itp.

Inicjatyw poszczególnych kół w zakresie działalności produkcyjnej mały wiele. Najlepszym przykładem tego są czynności produkcyjne i społeczne, które były podejmowane dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, oraz z okazji jubileuszu powrotu z ziemi nad Odrą i Bałtykiem do Macierzy, których wartość przekroczyła 6 milionów zł. Można tu przytoczyć adaptowanie w czynie społecznym starego kina „Lot” na klub „Iskra”. Pomimo pesymistycznego podejścia wielu postronnych osób okazało się, że jednak ambicja doprowadzenia czynu do końca, dzięki zaangażowaniu aktywów oraz pomocy dyrektora naczelnego mgr. inż. Władysława Janika pozwoliła na przystosowanie tego obiektu dla potrzeb młodzieży naszego środowiska. Przykłady zaangażowania młodzieży można przytoczyć wiele. Szczególną rolę spełnia socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Dlatego też rozwijamy tę formę wśród stażystów i młodych pracowników. Rozwijamy również zainteresowania techniczne wśród młodzieży w ramach Turyni Młodych Mistrzów Techniki. Na tym polu młodzi racjonalizatorzy mają poważne osiągnięcia nie tylko w zakładzie ale również w województwie i w kraju.

Wprawdzie są pewne tendencje spadkowe w ilości składanych wniosków przez młodzież, ale

TMM obejmuje uczniów szkoły zawodowej. Szeroka praca propagatorska winna przynieść również określone rezultaty. Nie sposób wspomnieć choćby w kilku słowach, o pracy w zakresie przygotowania do zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Ochotniczym Hufcu Pracy. W działalności produkcyjnej z tą młodzieżą, dzięki ofiarnej kadry wychowawczej, osiągane są coraz lepsze wyniki. Jednak nie uważamy, że wszystko jest w porządku, trafiają się wypadki niezrealizowania w pełni obowiązującego programu w zakresie wprowadzania młodych pracowników do pracy w zakładzie i środowisku. Dlatego wszystkie koła ZMS winny wykażać więcej zainteresowania tymi sprawami. Znajdźcie to niewątpliwie wyraz w dalszym umocnieniu kół wydziałowych ZMS i ich oddziaływaniu na młodzież.

Jaka jest działalność organizacji na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży?

Z działalnością produkcyjną wiąże się nierozdzielnie sprawa kwalifikacji zawodowych młodzieży. Jak wiele uwagi poświęcamy tym sprawom, najlepiej świadczy podjęty przez ZMS powszechny przegląd kwalifikacji zawodowych młodzieży. W wyniku tego przeglądu mamy dokładne rozeznanie jak wygląda sprawa kwalifikacji, przeszerzowanie, awansu itp. wśród młodej części załogi.

Przygotowany program działania w zakresie dokształcania załogi będzie uwzględniał te wszystkie postulaty, które zostały zgłoszone w ramach przeglądu, zgodnie z potrzebami naszego zakładu. W związku z potrzebą dalszego rozwoju szkolenia w ramach OHP rośnie w naszym zakładzie ilość młodzieży tylko z podstawowym wykształceniem, ale zdobywie przez tych chłopców zawodu i osiągnięte wyniki są najlepszym sprawdzianem ich przydatności dla potrzeb produkcji.

Z myślą o ich dalszym kształceniu został opracowany przez Zakładowy Ośrodek Szkolenia Zakładowego specjalny program a powstanie zespołu szkół zawodowych przy naszej Wytwórni pozwoli na systematyczne kształcenie kadr nie tylko zresztą spośród młodych pracowników. Jednocześnie uważamy za konieczne dalsze zachęcanie młodzieży do pogłębiania swoich wiadomości bez względu na ukończoną szkołę lub studia.

W najbliższym czasie chcemy powołać radę młodych specjalistów, której zadaniem będzie propagowanie najnowszych osiągnięć technicznych wśród młodej kadry inżyniersko-technicznej. Będziemy również propagowali szerzej czytelnictwo prasy technicznej, kursy języków obcych itp. W celu spopularyzowania czytelnictwa organizowany jest turniej czytelnictwa ZMS, którego głównym zadaniem jest zbliżenie młodzieży do książki, szczególnie książki współczesnej.

Wiemy, że realizacja nakreślonych zadań w uchwałach V Zjazdu Partii i IV Zjazdu ZMS wymaga ciągłego wzrostu wiedzy zawodowej i ogólnej.

Wiemy, że potrzeby produkcji, wprowadzanie nowych technologii, lepsze wykorzystanie parku maszynowego wiąże się nierozdzielnie z zabezpieczeniem wysoko kwalifikowanych kadr. Dlatego w swej dalszej działalności winniśmy dążyć do poszerzenia przekonań młodzieży, że jej awans zawodowy i społeczny, uzależniony jest od nich samych, od ich umiejętności zawodowych i organizatorskich.

JED.

Wacław Szuryga

Wacław Szuryga lat 25, członek Prezydium Zarządu Zakładowego ZMS, przewodniczący Powiatowej Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Powiatowym ZMS. Swoją



działalność społeczną rozpoczął w roku 1959 w czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Podczas pełnienia służby wojskowej był członkiem KMW, w którym działał aktywnie. 1 lipca 1963 r. rozpoczyna pracę w WSK Świdnik, tutaj zostaje przewodniczącym koła ZMS w wydziale stolarskim, następnie pełni również te funkcje w oddziale laminatów. W tym wydziale prowadzi koło składające się zaledwie z kilkunastu osób. Mimo tak niewielkiej ilości członków, zostaje ono wyróżnione za swoją pracę społeczną, za aktywność, oraz podejmowanie i realizowanie szeregu zobowiązań i czynów. Wacław Szuryga to ambitny działacz społeczny. Jego celem jest ukończenie Technikum Mechanicznego dla Pracujących, oraz dalsza działalność społeczna w organizacji młodzieżowej.

Ewa K.

Śladem naszych interwencji

„Ślimaki w zupie” to tytuł listu czytelnika opublikowanego w 17-18 numerze Głosu Swidnika, w którym autor krytykuje zachowanie kierowniczkę czasów pracowniczych WSK w Okuninie, oraz stwierdza kilka nieprawidłowości m. in. ślimaki w zupie, podanej wczasowiczom na obiad.

W odpowiedzi na notatkę otrzymaliśmy oświadczenie kierowniczkę czasów p. Wandy Gnatiuk. Dowiadujemy się z niego, że notatka napisana przez naszego czytelnika jest kłamliwa, gdyż kierowniczką ośrodka nie ma obowiązku odbierać i sprawdzać domków i nie oddalała się z ośrodka poza koniecznymi przypadkami wynikającymi z obowiązków służbowych; bezpostaciowe papirosy wydobyte z zupy mogły wpadnąć do talerza w czasie przenoszenia go po otwartej przestrzeni, posilkę w ośrodku podawane były zgodnie z jadłospisami, łatwy do sprawdzenia, bo znajdujący-

się w dziale socjalnym. Kończąc, kierowniczkę protestuje przeciwko osłanianiu tajemnicą nazwiska autora krytycznej informacji.

Przepisy prawne gwarantujące niepodawanie do publicznej wiadomości nazwiska autora publikacji prasowych na jego wyraźne życzenie, obowiązują również naszą redakcję. Materiał czytelnika zamieściliśmy na łamach gazety, podobnie jak wiele innych krytycznych artykułów, które publikujemy po nadesłaniu ich do redakcji.

Ponadto, redakcja nie ma obowiązku rozstrzygnięcia sporu i udowadniania winy lub niewinności stron w wynikłym sporze. Zasygnalizowaliśmy głosem czytelnika — najcięższym dla każdej redakcji — nie najlepszą atmosferę w ośrodku. Jej poprawę w przyszłym roku, winny zając się: dział socjalny i rada zakładowa.

(ch.)

Dziękujemy za życzliwość

W numerach 16 i 17-18 Głosu Swidnika ukazały się dwa artykuły na temat Technikum dla Pracujących, otwartego w br. przy WSK. W obu artykułach mówi się o zasługach dyrekcji szkoły i nauczycieli, wkładanych w organizację życia szkolnego.

Nie ujmując tych zasług nikomu z wymienionych osób, chcielibyśmy jednakże przypomnieć, że szkoła powstała i pracuje nie tylko dzięki kadry pedagogicznej i administracji szkoły. Wydaje się nam, że czytelnicy powinni się dowiedzieć o roli Rady Zakładowej, która była inicjatorem otwarcia Technikum, o serdecznym stosunku do nas — obecnych uczniów a byłych kandydatów na uczniów, przedstawicieli Rady Zakładowej Tadeusza Wojciechowskiego i Adolfa Borowika zachęcających nas do nauki i zagrzewających do podjęcia wysiłku. Dziękując nauczycielom za pracę z nami, dziękujemy przede wszystkim Radzie Zakładowej i jej pracownikom, bo to właśnie oni pierwsi dali sygnał do utworzenia szkoły, do której dzisiaj i my możemy chodzić.

A. K. i J. M.

Ogłoszenie

W październiku br. zgubiono pozwolenie nr 40/60 na prowadzenie wózka widowego i platformowego, na nazwisko Edward Jakubczak prac. oddziału stolarni i modelarni. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot do sekretariatu oddziału.



Przy stoliku klubowym siedzą: kierownik klubu St. Piekietko, red. Alicja Chwałczyk i redaktor naczelny St. Strelnek. W głębi stoi przewodniczący rady klubu T. Wilko. Foto: J. Drumlowski

Klubowe spotkania

Młodzi muzycy ze Społecznego Ogniska Muzycznego w Swidniku wystąpili 30 października br. z koncertem w klubie ZMS „Iskra”. Wykonawcami byli uczniowie wszystkich klas Ogniska, przedstawiając bardzo urozmaicony i dobrze przygotowany program. Program ten został zainaugurowany kilkomina piosenkami w wykonaniu zespołu wokalnego „Decymki”, w następnych punktach programu wystąpili: zespół kameralny „Fronio”, duet gitarowy Jacek Zakrzewski i Marek Dudzik, duet akordeonowy Anna Trochoczniewicz i Teresa Kolarczyk, oraz zespół akordeonistów

pod kierownictwem Henryka Maruszaka. Wykonawcy koncertu reprezentowali dobre przygotowanie techniczne i artystyczne. W dużej mierze jest to zasługa wszystkich nauczycieli Ogniska Muzycznego. W przerwach między koncertem odbył się szereg ciekawych konkursów prowadzonych przez redaktora naczelnego „Głosu Swidnika” Stanisława Strelnika. Konkursy polegały na pisaniu fraszek i artykułów na tematy dowolne. Na zakończenie ciekawego spotkania rozdano symboliczne nagrody dla zwycięzców konkursu.

(d.)



Wśród gości nie zabrakło przyjaciół: Władysława Świtaja — kierownika szkoły podstawowej nr 2, Romualda Jankowskiego — przewodniczącego WKZZ, Mieczysława Koszałki — dyrektora Studium Nauczycielskiego oraz inspektora wydziału oświaty PPRN Władysława Myka.

Mogłem odejść wcześniej...

(Dokończenie ze str. 1)

Jedności Narodu, brał udział w pracach MRN, był wiceprzewodniczącym Prezydium i znanym działaczem partyjnym. Budował liceum, przełamując pierwsze trudności towarzyszące powstawaniu nowej szkoły.

Udało się Antoniemu Rubajowi zdziałać wiele — bo też wiele tkwiło w nim twórczej energii, życzliwości dla ludzi i rzetelności. Docenili to uczniowie i nauczyciele. Podczas uroczystości nie było końca podziękowaniom, kwiatom i autentycznym łzom ludzi żyjących z dyrektorem w ciągu kilkunastu lat wspólnej

pracy. Serdecznie brzmiały pieśni i deklamacje przygotowane na tę okazję przez młodzież, serdecznie przypominano zasługi Antoniego Rubaja z czasów prowadzenia tajnych kompetów w okupowanej Polsce. Nie pożegnano dyrektora. Powiedziano mu: Dziękujemy za wysiłek, życzymy zasłużonego odpoczynku, do widzenia, do jutra, w sali lekcyjnej.



Foto: T. Sugier

Wszyscy chcieli uściskać swego dyrektora.

Sprostowanie

W poprzednim numerze Głosu Swidnika wkradły się nieścisłości a mianowicie: do nazwiska autora artykułu „Ważne dla studiujących” dopisano tytuł inżyniera. Wprawdzie autor studiów i wkrótce ten tytuł uzyska, niemniej za przedwczesne stwierdzenie, serdecznie przepraszamy, życząc jednocześnie pomyślnego ukończenia nauki i uzyskania tytułu inżyniera.

Również w artykule „Od dobrej informacji zależy powodzenie podjętych przedsięwzięć” zamienione zostały podpisy pod kłisze, za to pomysłkę pracownikom działu EPI przepraszamy.

Redakcja

Podstawa prawna dla udzielania urlopów okolicznościowych na egzaminach dla studentów studiów wieczorowych stanowi:

- dla pracowników zatrudnionych w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych — przepisy okólnika nr 24 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1949 r. w sprawie urlopów pracowników na ukończenie nauki (Monitor Polski nr A-88 poz. 1063),
- dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i zakładach gospodarki społecznej — zarządzenie przewodniczącego państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 marca 1950 r. (znak ZaId-0946) Wytyczne w sprawie udzielania urlopów egzaminacyjnych pracownikom przedsiębiorstw i zakładów gospodarki społecznej uczęszczających do szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i akademickich (Biuletyn PKPG z dnia 15 kwietnia 1950 r. nr 6, poz. 88, zmiana: Biuletyn PKPG z 1952 r. nr 28, poz. 136).

Pracownicy odbywający studia wyższe (wyższe studia zawodowe) dla pracujących, w systemie studiów wieczorowych, są uprawnieni do urlopów na egzaminach w następującym wymiarze: w każdym roku studiów, oprócz ostatniego — do 15 dni łącznie w ciągu roku, w ostatnim roku studiów — do 21 dni łącznie w ciągu roku, a jeżeli egzaminy końcowe obejmują także egzamin na tytuł zawodowy inżyniera, magistra łącznie do 25 dni w ciągu roku.

Studentowi, który przed podjęciem zatrudnienia uzyskał przewidziane regulaminem studiów warunki dla przystąpienia do egzaminu na tytuł zawodowy, lecz do tego egzaminu nie przystąpił, przysługuje po podjęciu zatrudnienia prawo do płatnego urlopu na przygotowanie się i przystąpienie do tego egzaminu w wymiarze do 7 dni łącznie w ciągu roku. Powyższą sprawę reguluje „Praca i zabezpieczenie społeczne” nr 11 z 1964 r. str. 53.

Pracownik ubiegający się o urlop powinien dołożyć do swojej prośby zaświadczenie z uczelni zawierające dane potrzebne do ustalenia, czy i w jakim wymiarze przysługuje mu prawo do urlopu okolicznościowego na egzamin. Pracownik, który otrzymał płatny urlop okolicznościowy na egzamin otrzymuje za czas tego urlopu wynagrodzenie na takich zasadach, jak za urlop wypoczynkowy, oznacza to, że pracownik otrzymuje za każdy dzień urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby gdyby w tym dniu był zatrudniony. Udzielany zgodnie z właściwymi przepisami płatny urlop na egzaminach, należy w części nie wykorzystanej przez pracownika na skutek choroby, powodującej niezdolność do pracy, trwającej nieprzerwanie nie mniej niż 3 dni, uznać za nie udzielony. W przypadku takiego, w którym mowa należy stosownie od okoliczności, albo przedłużyć czas płatnego urlopu na egzamin o cały okres urlopu lub część urlopu nie-

wykorzystanego z powodu choroby, albo też udzielić pracownikowi płatnego urlopu na egzamin w czasie późniejszym, w wymiarze odpowiadającym w całości lub w części nie wykorzystanemu z powodu choroby okresowi urlopu. Powyższe reguluje pismo Komitetu Pracy i Placy z dnia 15 czerwca 1966 r. nr 11-141-49/63.

Urlopy na egzaminach przeznaczane na określony rok studiów nie mogą być przenoszone na rok następny. Jeżeli więc w danym roku pracownik nie skorzystał z urlopu okolicznościowego na egzamin, czy to dlatego, że egzaminu nie składał, czy też dlatego, że do egzaminu nie przystąpił bez wykorzystania należnego urlopu, nie może z tego tytułu żądać urlopu w zwiększonym wymiarze dla złożenia egzaminu w roku następnym (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1953 r. nr II C-210/52).

Dla przygotowania się i przystąpienia do egzaminu z danego przedmiotu lub grupy przedmiotów, urlop okolicznościowy może być udzielany pracownikowi tylko raz. Dla przystąpienia do powtórnego egzaminu należy zwolnienie pracownika od zajęć ograniczyć do czasu niezbędnego dla złożenia samego egzaminu.

ZWOLNIENIA Z CZĘŚCI DNIA PRACY

Pracownikom, uczęszczającym do szkół wyższych i wyższych szkół zawodowych, przysługują płatne zwolnienia z pracy, w wymiarze odpowiadającym w całości, zainicjowane od potrzeby (uchwała nr 327 Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy, Monitor Polski z 1958 r. nr 3, poz. 22).

Zwolnienia, o których mowa, mają na celu umożliwienie pracownikowi brania udziału w popołudniowych zajęciach w szkole w wypadkach, gdy zajęcia te rozpoczynają się w czasie pracy zakładu, w którym pracownik jest zatrudniony (Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 6 z 1967 r. str. 41). Zwolnienia z części dnia pracy powinny być udzielane pracownikowi również w tych przypadkach, gdy zajęcia w szkole rozpoczynają się wprawdzie po godzinach pracy, lecz czas między zakończeniem pracy a rozpoczęciem zajęć nie wystarcza na spożycie posiłku i punktualne przybycie do szkoły (pismo Prezydium Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1951 r. nr 65-110/274/PZZ z 3/32, str. 47 oraz Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 6 z 1967 r. str. 41).

Za czas zwolnienia z części dnia pracy, o którym mowa wyżej, przysługują pracownikowi średnie wynagrodzenia, obliczone według zasad przyjętych przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego (pismo okólnie nr 17 Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 czerwca 1952 r., Biuletyn PKPG nr 26, poz. 125 oraz okólnik ministra pracy i opieki społecznej z dnia 2 czerwca 1954 r. Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 3 z 1964 r. str. 47).

Zwolnienie z części dnia pracy przysługuje również pracownikom w przypadku powtarzania przez nich roku szkolnego (Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 3 z 1964 r. str. 53).

NIEZATRUDNIANIE W GODZINACH NADLICZBOWYCH

Pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki społecznej a jednocześnie odbywający studia wyższe w systemie studiów wieczorowych i w szczególności odbywających te studia w wyższych szkołach zawodowych technicznych i w szkołach wyższych technicznych, mogą być zatrudnieni w godzinach nadliczbowych oraz w pracy na drugą zmianę tylko w wyjątkowych przypadkach, podyktowanych koniecznością wykonania szczególnie ważnych i pilnych zadań (okólnik przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 3 kwietnia 1957 r. w sprawie zatrudnienia w godzinach nadliczbowych i w drugiej zmianie pracowników szkolących się w technikum dla pracujących i WSiN. Biuletyn PKPG nr 14, poz. 84).

Przez zakaz zatrudnienia w godzinach nadliczbowych i na drugiej zmianie pracowników, o których mowa należy również rozumieć zakaz zatrudnienia w niedzielę i inne dni ustawowo wolne od pracy, w zamykaniu z którego nie otrzymują ani jednego dnia wolnego od pracy.

ODROCZENIE ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Do odroczenia zasadniczej Służby Wojskowej, ze względu na odbywanie wyższych studiów (wyższych studiów zawodowych) uprawnieni są uznani za zdolnych do służby wojskowej pracownicy odbywający studia wieczorowe w szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych (zarządzenie nr 30 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1964 r. w sprawie określenia szkół wyższych i szkół średnich, których studenci (uczniowie) uprawnieni są do korzystania z odroczenia zasadniczej służby wojskowej, Monitor Polski nr 24, poz. 106). Udzielenie odroczenia następuje w trybie i na zasadach przewidzianych w przepisach o poborze i udzielaniu odroczeń zasadniczej służby wojskowej (rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony narodowej z dnia 30 sierpnia 1963 r. Dz. U. nr 39, poz. 220). Pracownicy powołani na ćwiczenia wojskowe mogą uzyskać w wojskowej komendzie rejonowej, na swoją prośbę, przesunięcie terminu powołania na ćwiczenia, w przypadku składania w tym okresie egzaminów. W tym przypadku do prośby o przesunięcie terminu zainteresowany pracownik powinien dołączyć dowód uzasadniający przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń wojskowych. Złożenie prośby nie zwalnia powołanego do obowiązku stawienia się w jednostce wojskowej w czasie i miejscu określonym m. in. karze powołania (rozporządzenie ministra obrony narodowej z dnia 11 listopada 1963 r. w sprawie powołania poborowych i innych osób do czynnej służby wojskowej i zwolnienia z tej służby Dz. U. nr 53, poz. 280).

Witold Mazurek

Powstanie zakładowego oddziału PTTK

W dniu 28 października br. na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, który obradował w klubie „Iskra” został powołany do życia oddział zakładowy PTTK przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

W skład oddziału weszli członkowie Zakładowego Koła PTTK i Klubu Turystyki Pieszej „Kisicki”, którzy do tej pory działali przy Oddziale Lubelskim PTTK w Lublinie. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, gdyż w tak dużym środowisku jakim jest Świdnik odczuwa się poważny niedosyt organizowania prawidłowego i zdrowego wypoczynku oraz różnego rodzaju form turystyki kwalifikowanej. W czasie trwania obrad zjazdowych wiele osób zabierających głos w dyskusji poruszało właśnie ten problem. Dobrze na pewno się dzieje skoro między innymi młodzież sama się domaga przeprowadzania wycieczek w sposób prawidłowy i zorganizowany. Bo do tej pory różnie to bywało. Sami doskonale wiemy jak one najczęściej wyglądały i czym się w zasadzie kończyły. W czasie obrad wytyczono także kierunki przyszłej działalności i zaskądni oddziału.

Oddział PTTK będzie się zajmował organizowaniem wycieczek turystyczno-krajoznawczych w ramach turystyki autokarowej i w ramach wypoczynku świątecznego zalogi. Ponadto będą także prowadzone sekcje lub kluby specjalistyczne, których zadaniem będzie organizowanie, względnie propagowanie turystyki kwalifikowanej jako formy dla wrażliwych i zaawansowanych turystów. W pierwszym okresie po utworzeniu oddziału będzie jeszcze na pewno dużo trudności związanych z działalnością z powodu zbyt małego zainteresowania ze strony kierownictwa zakładu oraz samych pracowników. Działalność towarzystwa dokładnie rozumieją i zdają sobie sprawę, że wypoczynek zorganizowany w sposób prawidłowy powinien na trwałe znaleźć się i wejść do programu pracy organizacji społecznych. W chwili obecnej zapotrzebowanie na tego rodzaju formę wypoczynku jest ogromne i będzie jeszcze większe. W skład nowo wybranego zarządu Oddziału weszło dużo młodych działaczy turystyki w większości z Klubu Turystyki Pieszej „Kisicki”. W zasadzie ten pracy winni nadawać młodzi, oni przecież swoim młodzieńczym zapałem mogą wiele zdziałać, a do zrobienia jest na pewno jeszcze dużo. W przyszłym numerze poinformujemy czytelników o składzie zarządu i konkretnych zamierzeniach na dalszą przyszłość.

(d.)

Udany start siatkarzy

Bardzo dobrze wystartowali w rozgrywkach ligi okręgowej siatkarze Avii. Odnieśli oni trzy przekonujące zwycięstwa nad Tomasovią, Hetmanem i lubelskim MKS-em, wszystkie w identycznym stosunku 3:0.

Gratulujemy pierwszych sukcesów zarówno drużynie jak i jej trenerowi p. Kazimierzowi Wójtowiczowi.

(JC)

Z teczki naszego rysownika



Amsterdam w Świdniku?

Popularny Przekrój (nr 1331 z 11 października br.) w artykule Leopolda R. Nowaka „Amsterdam: rozprawa z hippiesami” ubolewa nad kłopotami jakich przysparzali stolicy Holandii narkomani, nieroby i pomylenicy, którzy ostatnio tu właśnie koczowali. Upodobał im sobie rynek Damu, zwłaszcza zaś stopnie Monumentu. Tam — do rozprawy z nimi społeczeństwa — przebywali dniami i nocami, spali a nawet w biały dzień, na oczach ludzi, zatapiając potrzeby fizjologiczne. U nas nieroby okupują ostatnio placik przy kiosku spożywc-

zym MSZIZ przy ul. Struga. O każdej porze dnia można spotkać tam sporą grupę podpiętych mężczyzn i wyrostków, siedzących na placu lub stojących na środku chodnika i pijących piwo, kupowane w kiosku. Trudno nie porównać ich do tych opisanych przez Przekrój, skoro również publicznie, w biały dzień, zatapiając na placu potrzeby fizjologiczne. Nie przeszkadza im ani przechodnie, ani siedzący obok kompani.

Zwracamy uwagę MO na ten świdnicki mini-Dam.

(ac.)



Na pożegnanie jesieni

Foto: Jacek Mirosław

AVIA SPORT I TKKF TURYSTYKA

Wspólne posiedzenie plenarne RZ i RR na temat sporu

Ocenie działalności Zarządu FKS Avia poświęcone było listopadowe wspólne posiedzenie RZ i RR z udziałem zaproszonych gości. Na obrady przybyli: przewodniczący ZO ZSM w Lublinie WŁADYSŁAW KUCHARSKI, sekretarz WKZZ — MIKOŁAJ ZIELIŃSKI, przewodniczący ZO ZSM SZYMON ARAŚIMOWICZ, dyrektor naczelny WSK — honorowy prezes FKS Avia WŁADYSŁAW JANIK, sekretarz KSR, prezes ogniska TKKF Świt EDWARD ZDUNEK oraz członkowie zarządu FKS Avia z sekretarzem grupy partyjnej KAROLEM SZCZOTKĄ i prezesem klubu JOZEFEM MADEJEM na czele. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Zakładowej — TADEUSZ WOJCIECHOWSKI.

W pierwszej części obrad członkowie plenium odbywu rad wstąpił do sprawowania prezesa FKS Avia Józefa Madeja za okres dwuletniej działalności i pracy klubu sportowego w Świdniku. Prezes klubu przedstawił w swym wystąpieniu pokazany dorobek sekcji sportowych, który złożył się na zajęcie przez fabryczny klub sportowy II miejsca. W kraju w pionie ponad 100 klubów Federacji Sportowej „Stal”.

W uzyskaniu tego sukcesu mają duży udział zawodnicy jak również sztab ofiarnych działaczy w osobach Józefa Madeja, Zbigniewa Jaroszewicza, mgr. Zbigniewa Jaroszewicza, Stanisława Bednarskiego, Tadeusza Zakrzewskiego i wielu innych. Spełniono jak dotąd zasadniczo bardzo ważny postulat sportowej załogi, wyrażający się w odmłodzeniu III ligowej drużyny piłkarskiej. Te wszystkie osiągnięcia byłyby oczywiście nie do pomyślenia bez pomocy finansowej załogi, która świadczy na rzecz rozwoju sportu.

Nie też dziwnego, że w drugiej części swego wystąpienia na plenium RZ i RR prezes FKS Avia Józef Madej zapoznał zebranych z polityką finansową klubu. A

to kilka cyfr, które pozwolą

bliżej przyjrzeć się sportowej załodze WSK na dochody i wydatki klubowe, przedstawione w skali jednego roku. Średnia miesięczna składka członków wspierających klub waha się w granicach od 120 do 125 tys. zł co daje rocznie około 1 352 000 złotych. Pozostałe dochody klubu składają się z dotacji Federacji Sportowej „Stal” — 400 000 złotych, dotacji PKKF i WKKF na konserwację obiektów 48 000 zł, dotacji Rady Zakładowej — 30 000 zł, ze zwrotu za wyszkolenie zawodników 105 000 złotych, z dochodów z imprez sportowych (sprzedaż biletów) 92 000 zł, wynajmowania obiektów sportowych dla innych organizacji 61 000 zł, dochodów ze sprzedaży trawy z lotniska 146 000 zł, nadwyżki bilansowej w roku 1969 — 209 000 zł. Przewidywany dochód w 1970 r. około 2 442 000 zł. Tyle na temat przychodów w klubie. Kolejne cyfry to rozchody. Wydatki na boks — 405 000 zł, koszykówkę — 94 000 zł, LA — 100 000 zł, sekcję motorową — 159 000 zł, sekcję pływaków — 178 000 zł, piłkę nożną — 720 000 zł, piłkę siatkową — 153 000 zł,

szachy — 90 000 zł, tenis ziemny — 18 000 zł. Konserwacja obiektów i urządzeń 192 000 zł, utrzymanie administracji klubu 130 000 zł. W sumie 2 239 000 zł. Jest jeszcze jeden trzeci aspekt pracy klubowej w sensie społeczno-wychowawczym. I na tym polu prezes FKS Avia Józef Madej przytoczył wiele faktów.

Klub sportowy prowadzi ożywioną współpracę ze szkołami z terenu Świdnika, szczególnie z Zasadniczą Szkołą Zawodową i Szkołą Podstawową nr 3. Klub pomaga czynnie tym zawodnikom, którzy pragną uzupełnić swoje wykształcenie, zdobyć zawód. Poszerzono znacznie pomoc dla okolicznych LZS-ów, nie tylko w formie przekazywania sprzętu sportowego, lecz także w zakresie pomocy kadrowej. Byli zawodnicy, szczególnie z sekcji piłki nożnej, uprawiają jeszcze sport w drużynach niższych szczebli, zasilaając okoliczne kluby. Jest jeszcze jedno ważne osiągnięcie, o którym może nie wszystkim wiadomo — oświadczył na zakończenie swego wystąpienia na Plenum odbywu rad — prezes klubu sportowego Józef Madej. W ośrodku sportowym przystępuje się do adaptacji pomieszczenia na gabinet mieszczący takie urządzenia jak: wannę do masażu i inne najnowocześniejsze urządzenia dla potrzeb naszych sportowców. I tyle w niniejszym artykule na temat wspólnego posiedzenia RZ i RR na temat sportu. W następnym numerze przedstawimy przebieg dyskusji.

Mieczysław Kruk

Bokerskie ostatki

Avia-Górniki 13:7

Był to niesłychanie emocjonujący i zacięty mecz. A zaczął się dla nas bardzo niekorzystnie. W wadze muszej silnie bijący Otręba z Górnika rzucił w trzecim starciu na deski Andrzejewicza, który prowadząc do tego momentu na punkty, nie mógł w stanie kontynuować dalszej walki. Goście objeli prowadzenie 2:0, w kugolce Rogowski zremisował z Papieżem i Górniccy prowadzili 3:1, w piórkowej walczył tym razem Józef Cyszczoń i wygrywając na punkty z młodym utalentowanym Habryką z Górnika, wyrównał na 3:3. Szczególnie mogła się podobać I runda, w której zawodnik nasz zbierał oklaski przy otwartej kurtynie, za błyskawiczne serie ciosów, które lokołwał na szczecie przeciwnika. W wadze lekkiej Jarecki już w I starciu wygrał na skutek przewagi z Komendarskim. Pięściarski weteran ringu, wychowanek świdnickiej Avii Jan Komendarski, ma już, zdaniem wielu obserwatorów, po za sobą karierę bokerską i trzeba nam szukać pilnie następcy. Po tej walce Górniccy objeli ponownie prowadzenie 5:3. W wadze lekko-pośredniej doszło do najciekawszej walki dnia. Od pierwszego starcia Ryszard Petek (Avia) okazał się surowym egzaminatorem dla Kuli, któremu przybiecano reprezentacyjne ostrogi w kadrze narodowej. Bokser Górnika walczył bardzo ambitnie do ostatniego gongu, lecz zwycięstwo Petka było bezsporne i bardzo efektowne. Nie po raz pierwszy dawny bombardier z Bydgoszczy, a obecnie najlepszy pięściarz Avii — udoświadnił wielką klasę. Nic też dziwnego, że publiczność świdnicka zgłotowała mu żywiolową

owację. Petek wygrał z Kulą jednogłośnie w oczach sędziów w stosunku 60:55 i wyciągnął na 5:5, w wadze półśredniej Kowalski walczył bardzo krótko z Moździerzem. Bokser Górnika nie miał w tym spotkaniu nic do powiedzenia. Świdnicki bombardier uzyskał miarzącą przewagę i sędzia przerwał ten nierówny pojedynek. Objeliśmy prowadzenie 7:5. W lekkośredniej Dybała (Avia) przegrał z Mesjaszem, pięściarz Górnika mógł się podobać. Ma 19 lat, bije niezwykle silne ciosy oburącz i jest bardzo szybki. Jednym z takich właściwie piorunujących uderzeń posłał na deski naszego boksera i ten nie był w stanie kontynuować dalszej walki. Po siedmiu walkach mieliśmy więc stan meczu 7:7 i niepokój na widowni rósł coraz bardziej. Mimo bowiem kolejnego zwycięstwa w wadze średniej Sitkowski (Avia) nad Szymocha, bokser nasz tym razem nie zachwycił. W całokształcie meczu chodziło jednak już tylko o punkty. Pozostałe cztery z nich dorzucił na szczęście jeszcze Wólkiewicz po zwycięstwie nad Suchoszkciem i Wlaciem, który pokonał Barańskiego. Ten ostatni był obok Petka najlepszym zawodnikiem naszego zespołu.

Zwycięstwo nad Górnikami (Zagórze) przyniosło Avii pierwsze miejsce w tabeli i zakończenie spotkań pięściarskich w II lidze. Dalsze losy naszej drużyny bokerskiej są nam już dobrze znane.

(M. K.)

Odruk. przykład. WSK-Świdnik.
Zam. 1129 z d. 12.11.70 r. 1.000 Z-4